

CHRYSTUS OSOBOWYM WZOREM DLA MŁODYCH W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA OSOBOWOŚCI MORALNEJ W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Czas młodości jest ściśle związany z formowaniem osobistego światopoglądu i własnej filozofii życia. Współczesny młody człowiek doświadcza z tego powodu wielorakich propozycji, sugestii i idei, które obiecują rozwiązanie najważniejszych problemów i dylematów. W swej otwartości przygląda się on rodzicom, różnym „autorytetom”, nauczycielom, przywódcom, kapłanom. Słyszy z ich ust słowa o sprawiedliwości, prawdzie, miłości, wolności i innych wartościach. Z jednej strony zachwyca się pięknem i mądrością tych wartości, zwłaszcza gdy spotka kogoś, kto nimi żyje. Jednak z drugiej strony widzi, jak wiele wydarzeń zaprzecza takiemu sposobowi życia. A zatem, żeby młody człowiek mógł zrozumieć, co jest prawdziwe i autentyczne, co sprzyja jego rozwojowi, co służy dobru wspólnemu i ogólnoludzkemu, potrzebuje wsparcia, przykładu i wzoru. Wyraża to stara łacińska maksyma: „*verba movent, exempla trahunt*”.

Według amerykańskich psychologów w procesie kształtowania i wychowywania bardzo ważną rolę odgrywają wzorce osobowe, które pozwalają rozwinąć nie tylko pożądane reakcje czy zachowania, ale sprzyjają rozwojowi całej, wszechstronnej aktywności. Wpływ przykładu na zachowania altruistyczne i uczenie praktycznej miłości bliźniego jest o wiele bardziej skuteczny niż metoda nakazu czy przymusu, nawet poparte nagrodą. Zwykle upomnienia lub zachęty wywołują styl „sztucznego”, socjalnego sposobu zachowania się (np.: „co sobie ktoś o tobie pomyśli” lub „jeśli będziesz grzeczny, to pojedziesz na wycieczkę”). Wzór natomiast wskazuje na istotę i przyczynę potrzeby takiego postępowania. Pobudza nie tylko intelekt człowieka, lecz również dostarcza odpowiedniej motywacji do poniesienia osobistej ofiary i odpowiedzialności, które są niezbędne przy formowaniu właściwych postaw¹.

Określając istotę wzoru osobowego należy wskazać na trzy elementy:

- wzór implikuje wartościowanie,
- nosi znamiona pewnej doskonałości,
- pobudza do naśladowania.

Wzór w swym znaczeniu przybliża się do „ideału”, ale jednak z nim się nie utożsamia. Różnica między nimi jest taka, że do ideału się dąży, a wzór się naśladuje. Wzór to jakaś postać - osoba, której cechy, postawy i czyny są zgodne z wymogami ideału. Przez swój żywy i obrazowy charakter wzory osobowe, bardziej niż ideały, oddziałują na sferę emocjonalno-wolitywną człowieka, skuteczniej przez to zachęcając go do urzeczywistniania w swym życiu wartości ideału².

Jan Paweł II doskonale zdaje sobie sprawę, jak ogromny wpływ na młodych ma człowiek, który potrafi zafascynować, pokazać coś interesującego, żywego, porywającego. Dotyczy to zarówno ludzi „świata” (idole rockowi, sportowcy, aktorki, modelki), jak też ludzi „serca” (wolontariusze Czerwonego Krzyża, misjonarze). Te wzorce osobowe są też najczęściej przez młodych ludzi akceptowane. Dlatego tak istotne w nauczaniu papieskim jest właściwe ukazanie osoby Chrystusa, który potrafiłby ich zafascynować i roztoczyć przed nimi wspaniałe horyzonty ludzkiego życia. Przykładem mogą być następujące słowa papieskiej zachęty: „zblizcie się do Mistrza, jeżeli chcecie znaleźć odpowiedź na pragnienia waszych serc. Szukajcie Chrystusa; On, będąc Mistrzem, wzorem, przyjacielem i towarzyszem, jest również Synem Bożym, który stał się człowiekiem, Bogiem wśród nas, Bogiem żywym, który umarł na krzyżu, zmartwychwstał i pozostał z nami, aby ofiarować nam ciepło swojej boskiej przyjaźni, aby wybaczać nam, napełniać nas łaską i czynić nas podobnym do Niego. Chrystus jest tym, który ma słowa życia wiecznego, bo On sam jest Życiem”³.

Nie ulega wątpliwości, że tak ukazana osoba Chrystusa jest bliska młodym ludziom. Młodzi poznają Go jako Boga i jednocześnie jako przyjaciela; jako tego, który przebacza grzech i jednocześnie jako wzór, który ukazuje osobistym przykładem, jak można przemieniać swoje życie. W tym wszystkim Jezus jest prawdziwym Mistrzem. Stąd wielu młodych przekonuje się o wartości nauki Chrystusa i pragnie Go w tym szczerze naśladować. Staje się On dla nich autorytetem i motywuje do życia religijnego. W obliczu Chrystusa, uczy Papież, nie można pozostać obojętnym, gdyż nie ma się tu do czynienia tylko z Nauczycielem jakiejś ideologii o charakterze etycznym, ani też z człowiekiem o szczególnym doświadczeniu religijnym, ani z wielkim prorokiem czy też człowiekiem obdarowanym przywilejem specjalnej obecności moralnej Boga. Tego rodzaju osobowości mogą interesować tylko na pewien czas. Chrystus, przez swoją wyjątkową rzeczywistość ludzką i boską, przez swą niepowtarzalną misję powierzoną Mu przez Ojca, przenika i obejmuje cały ludzki los. Jest On bowiem Centrum Historii, Odkupicielem Człowieka!⁴.

Takie uzasadnienie jest podstawą do uznania Chrystusa jako jedynej osobowej wzoru, który ma moc nadać ludzkiemu życiu najwyższą wartość i sens. W rozwoju i kształtowaniu przez młodych własnego człowieczeństwa, własnej osobowości, opartej na powszechnych i niezmiennych wartościach, Jezus samym sobą inspiruje ich do właściwego działania i normuje ich postępowanie. Wyraża to w słowach: „przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21).

„Słowa te - mówi Jan Paweł II - wskazują na to, że chrześcijaństwa nie można się uczyć jak lekcji złożonej z wielu różnych rozdziałów, ale trzeba stale wiązać je z Osobą. Z żywą Osobą. Z Jezusem Chrystusem. Jezus Chrystus jest przewodnikiem i wzorem. Można Go naśladować na różne sposoby i w różnej mierze. Można na różne sposoby i w różnej mierze czynić Go «miarą» swojego życia. Każdy z nas jest jakby szczególnym «tworzywem», z którego - idąc za Chrystusem - możemy wydobyć ów konkretny, jedyny, niepowtarzalny kształt życia, który można nazwać powołaniem chrześcijańskim”⁵.

1. Zobowiązanie do kształtowania osobowości moralnej przez młodych

Człowiek, przychodząc na świat, zawiera w sobie zadaną, niepowtarzalną, choć jeszcze nieuformowaną, potencjalną strukturę cielesno-psychiczną, która przejawia się w otrzymanym temperamencie, wrodzonych talentach i predyspozycjach tak fizycznych, jak i duchowych. Jego indywidualna konstytucja cielesna wpływa na możliwości jego psychiki, ale jednak tylko w wymiarze potencjalnym. Dalszy jej rozwój zależny jest bowiem od środowiska rodzinnego i społecznego, w którym zaczyna on żyć, a także, w znacznym stopniu, od niego samego. Psychologia określa ten „wyjściowy” status dziecka jako „potencję osobowości”, natomiast osobowość, powstałą w całym procesie aktualizacji wrodzonych predyspozycji, „osobowością realną”⁶.

Na rozwój i kształt osobowości wpływa także teologiczny wymiar życia ludzkiego. Fakt wychowania religijnego oraz konkretny Boży plan, dla którego został człowiek stworzony, znacząco wpływa na jego postępowanie, decyzje i sposób myślenia. Dla młodego chrześcijanina miejscem i środowiskiem religijnego i moralnego kształtowania jego osobowości jest Kościół, gdzie Chrystus jako centrum i źródło nowej egzystencji inspirowane do życia duchowego. Sfera religijna zalicza się więc do istotnych czynników formowania się osobowości. Na tej podstawie można powiedzieć, że ten, kto uczestniczy w życiu religijnym i w sposób istotny wpływa ono na jego postępowanie, posiada tzw. „osobowość sakramentalną”⁷ lub ogólnie „osobowość religijną”⁸. Jednym z najważniejszych wyznaczników takiej osobowości jest działanie według wskazań i zasad etycznych.

2. Osobowość i jej elementy w procesie dojrzewania młodych

Pojęcie osobowości zawiera wiele różnorodnych określeń i jak dotąd nauki psychologiczne nie wypracowały jednoznacznej definicji osobowości. Najbardziej powszechną jest definicja podana przez G.W. Allport’a, która brzmi: „Osobowość to dynamiczna organizacja wewnątrz jednostki tych psychofizycznych systemów, które determinują przystosowanie się do okoliczności (środowiska) w sposób jej tylko właściwy”⁹. Można więc

powiedzieć, że każdy człowiek jest jedyną w swoim rodzaju osobowością, która tworzy się w wyniku indywidualnych i społecznych uwarunkowań.

W nauczaniu Jana Pawła II do młodych znajduje się wiele tekstów, które mówią im o potrzebie poznania i rozwoju własnej osobowości. Papież nie wchodzi zbyt mocno w treść psychologicznych doktryn i systemów, gdyż nie miejsce na to w pastoralnym przepowiadaniu, ale korzystając z badań i naukowych stwierdzeń psychologii, ukazuje naturalne podłoże przyczyn i skutków ludzkiego życia i postępowania. W wielu jego przemówieniach i homiliach można odnaleźć miejsca, które odnosząc się do teorii osobowości, mówią o podstawowych jej elementach, do których psychologowie zaliczają: popędy i temperament, potrzeby, motywy, postawy, wartości i charakter¹⁰. Korzystanie z tej wiedzy o człowieku, zwłaszcza o jego psychice, jest dla Papieża bardzo pomocne przy konstruowaniu propozycji dotyczących dojrzewania i rozwoju własnego człowieczeństwa przez młodych ludzi.

Przykładem podkreślającym ważność nauki o osobowości może być przemówienie do młodzieży z Włoskiego Centrum Solidarności: „Realizujemy naszą osobowość, jeśli słuchamy słów Chrystusa, a między innymi tych Jego słów, które każą nam osiąść własną duszę. Powinniśmy dojść do panowania nad własną duszą, to znaczy, nad własnym wewnętrznym «ja» stanowiącym naszą osobowość. Jest to zadanie, jest to ciągle zadanie i powiedziałbym jeszcze: walka, właśnie walka każdego z nas. Powinniśmy zawsze zastanawiać się nad składnikami naszego ludzkiego «ja». To «ja» jest ograniczone jako ciało, jako natura. Są to ograniczenia natury i powinniśmy nauczyć się poruszać w tych granicach, ażeby nie zniszczyć natury, ciała, gdyż ciało, nasza natura stanowią podłoże naszej osobowości. Istotną częścią naszego zadania, naszej walki jest nauczyć się tego, żeby nasze ludzkie «ja» panowało nad naturą, żeby to, co duchowe, inteligencja, wola panowały nad ciałem”¹¹.

Elementami osobowości, które szczególnie są związane z ludzkim ciałem, z jego sferą biologiczną, są **popędy** i **temperament**. Przez popęd rozumie się domniemaną (hipotetyczną) siłę albo energię nie odnoszącą się do sytuacji, w której występuje, a mającą swoje źródło jedynie w fizjologii. Popęd jest nieokreślony w tym znaczeniu, że nie ukierunkowuje na określony sposób zachowania, a jedynie uaktywnia zachowanie tak zwierzęcia, jak i człowieka¹². Popędu nie należy utożsamiać jednak z **instynktem**, gdyż on, w przeciwieństwie do popędu, zawiera w sobie zarówno cechę dynamiczną, jak i ukierunkowującą. Dlatego, aby nie było niejasności, które mogą mieć miejsce przy naturalistycznych koncepcjach człowieka, używa się zamiennie słowo *instynkt* z terminem *skłonność*¹³.

Papież zwraca młodym uwagę, aby umieli właściwie podejść do tej sfery i zobaczyli, że jest ona owocem aktu stwórczego, a więc zaplanowanego przez Stwórcę. Popędy nie są złe ze swej natury, jednak mogą być przyczyną poważnych błędów i grzechów. Dlatego pyta się on każdego młodego człowieka: „Czy chcesz zamykać się w kręgu swoich instynktów i popędów, pozwalając, by one cię określały? Czy chcesz, by świat stał się - jak pisze Dante - «ziemią, która

czyni z nas dzikie bestie» (*Boska Komedia, Raj 22, 151*)? Pierwotna żywotność właściwa zwierzęcej naturze człowieka, pragnienie życia i rozkoszy, które łączy go ze wszystkimi innymi zwierzętami świata, same w sobie nie są czymś negatywnym, jeśli ujmuje się je w ramach porządku przewidzianego i ustalonego z woli Boga. W człowieku, w odróżnieniu od innych zwierząt, instynkt nie jest ostatecznie czymś najważniejszym, popędy mogą i muszą być zaspokajane w pewnych ściśle określonych granicach, stosownie do godności ludzkiej osoby¹⁴.

Obok popędów drugim elementem związanym ze sferą biologiczną osoby ludzkiej jest **temperament**. Według Allport'a temperament, wraz z konstytucją fizyczną i inteligencją, stanowi niejako „surowy materiał”, na którym formowana jest osobowość. Związany jest on przede wszystkim z emocjonalną naturą jednostki i dotyczy: wrażliwości na bodźce emocjonalne, naturalnej siły i szybkości reakcji, jakości przeważającego nastroju oraz wszystkich właściwości związanych ze zmiennością i intensywnością nastroju¹⁵. Temperament jest wrodzony i nie podlega w zasadzie formowaniu. Z jego dodatnich cech człowiek powinien obficie korzystać jako ze swych wrodzonych zdolności. Natomiast do ujemnych cech musi się przystosować i nauczyć się tak nimi operować, aby nie wpływały destrukcyjnie na jego życie, co więcej, aby mogły też przynosić korzyść. Na tym zresztą polega podstawowa taktyka kształtowania osobowości¹⁶.

Wprawdzie Jan Paweł II nie używa słowa *temperament* w swych przemówieniach do młodzieży, ale niejedna wypowiedź zawiera w sobie treść, która odpowiada temu pojęciu. Na przykład mówi on o potrzebie uznania przez młodych wartości tego, co w sobie mają, kim są i rozpoznawania tych skłonności, które Bóg zaszczerpił w ich sercu¹⁷. Następnie zachęca ich, aby wypracowywali w sobie dobro, a zło, które również jest w nich, konsekwentnie przewyciężali¹⁸.

Ważną rolę w całokształcie osobowości odgrywają **potrzeby**, które można określić jako specyficzne życzenia (pragnienia) wyzwalające energię ukierunkowaną na określony cel (obiekt)¹⁹. Ze względu na różnorodność celów potrzeby dzieli się na:

- fizjologiczne: głodu, pragnienia, snu, doznań zmysłowych;
- bezpieczeństwa osobistego: opieki, wolności od strachu, lęku;
- afiliacji: miłości, czułości i przynależności;
- szacunku do siebie: osiągnięć i prestiżu;
- wiedzy i rozumienia świata;
- potrzeby estetyczne²⁰.

Hierarchia tych potrzeb pokazuje ogromny zakres ludzkich pragnień i stawia jednocześnie postulat ich zrealizowania, co nie jest łatwe w praktyce życia. Potrzeby te są bowiem często połączone ze społecznym wymiarem ludzkiej egzystencji i są uzależnione od warunków, w jakich się żyje. Niemniej jednak trzeba dążyć do ich spełnienia, oczywiście w miarę możliwości, gdyż w ten sposób osobowość człowieka staje się dojrzała i bardziej pełna. Służyć temu ma m.in. cała duchowa tradycja chrześcijańska. W niej „chcemy znaleźć - mówi Papież - odpowiedź na nasze potrzeby, na nasze pytania i poszukiwania,

oraz /.../ chcemy wyjść naprzeciw Bogu, który nas szuka z miłością tak wielką, że z trudem możemy ogarnąć ją myślą²¹. Zatem w atmosferze wiary i zawierzenia w miłość Boga, istnieje możliwość zrealizowania wszelkich ludzkich potrzeb i pragnień. Służyć temu ma całe życie, ofiarowane przez Stwórcę. „W różnych językach - stwierdza Jan Paweł II - istnieją różne słowa na nazwanie tego, czego człowiek nie chciałby absolutnie stracić, co stanowi istotę jego oczekiwań, pragnień i nadziei. Jednak w każdym języku tylko słowo «życie» w pełni wyraża to, czego najbardziej pragnie ludzka istota. «Życie» oznacza sumę wszystkich upragnionych dóbr, a zarazem jest tym, co sprawia, że stają się one realne, możliwe do zdobycia i trwałe²²».

Zrealizowane potrzeby dopełniają dojrzałość ludzkiej osobowości. Przykładem tego jest harmonia między wyznawaną wiarą i codziennym życiem. Jest ważne, aby młodzi widzieli w tym jedną z najważniejszych potrzeb. „Wasze /.../ pytanie dotyczy potrzeby zachowania jedności między wiarą i życiem: potrzeby szczególnie dziś aktualnej, do której słusznie przywiązujecie tak wielkie znaczenie. Wiara, moi drodzy, ma służyć życiu, aby życie było pełne, prawdziwe, wieczne²³».

Istotną rolę w takim spojrzeniu na życie pełnią motywy, które wraz z określonymi potrzebami tworzą odpowiednie postawy. Motyw, czyli działanie intencjonalne człowieka, jest to świadomy zamiar osiągnięcia określonego rezultatu, który został przewidziany i świadomie podjęty²⁴. Natomiast postawa jest to zachowanie się człowieka, będące reakcją na jakąś rzeczywistość czy sytuację wywołaną określonym bodźcem²⁵.

Jan Paweł II, doceniając znaczenie tych elementów, zachęca młodych, aby pytali siebie o motywy własnego działania, szczególnie, gdy stają na „skrzyżowaniu dróg”, gdy poszukują właściwej drogi życia²⁶. Następnie pokazuje, że motywacje są potrzebne w wytrwaniu na obranej drodze, w chwilach trudnych i rodzących zniechęcenie. Przykładem tego może być zaangażowanie się na rzecz dobra drugiego człowieka. „Pracować dla wyniesienia człowieka i po to, by godność jego była zawsze uznawana i szanowana - to zadanie bardzo wymagające. Wytrwanie w nim wymaga głębokiej motywacji, która byłaby zdolna przelamać znużenie i sceptycyzm, wątpliwość, a nawet uśmiech tego, kto zamknięty w swym wygodnictwie, za naiwnego uważa każdego, kto zdolny jest do altruizmu²⁷». A zatem, młody człowiek, kierując się właściwymi motywami, uczy się konsekwencji i wierności, co sprzyja powstawaniu właściwych, określonych postaw.

Na kanwie fragmentu z Listu do Tymoteusza (por. 1 Tym 6, 3-15) Jan Paweł II pokazuje, że w ostateczności człowiek może przyjąć w życiu dwie postawy, z których jedna jest błędna i trzeba ją odrzucić, a druga jest drogą właściwą prowadzącą do osiągnięcia prawdziwego życia. Pierwsza jest postawą «bogactw tego świata», którzy są wyniośli, którzy całą nadzieję pokładają w bogactwie i we wszystkim, co się z tym wiąże: w przywilejach, we władzy i wpływach. Często kierują się negatywnymi motywami, jak: niezdrowa ambicja i zachłanność. Natomiast druga jest postawą tych, którzy swą nadzieję pokładają

w Bogu; tych, którzy czynią dobrze, którzy «bogacą się w czyny dobre». Ich motywacją jest pozytywne nastawienie serca i dobre czyny, które z niego wypływają. W obu postawach nie jest więc najważniejsza zewnętrzna kwestia posiadania czy nieposiadania bogactwa. Przecież nawet młodzi i ci, którzy są materialnie ubodzy, mogą być «bogaci» w sercu i «wyniośli» w duchu, jeśli ograniczą swe nadzieje i marzenia do egoistycznej pogoni za władzą i dobrami materialnymi²⁸. Istota problemu zawiera się więc we właściwych motywacjach i wyborach, jakie się podejmuje dla osiągnięcia właściwych celów oraz owocach, jakie one przynoszą.

Kolejnym elementem odgrywającym istotną rolę w formacji osobowości są wartości. Są one ściśle związane z dobrem: z dobrem ludzkiego bytu, jego obiektywnej doskonałości; z dobrem świata, do którego człowiek przynależy i względem którego angażuje się swoim działaniem; wreszcie z dobrem samego Boga, który ujawnia się w swej doskonałości jako Stwórca. Etyka chrześcijańska uczy człowieka jak powinien swemu postępowaniu nadawać wartość obiektywnego dobra w każdym z tych wymienionych znaczeń²⁹. Przez wartości należy więc rozumieć etyczny system normatywny, nadający działaniu ludzkiemu uniwersalny i obiektywny charakter³⁰. Wartością dla człowieka jest zatem to, co go pociąga, ukierunkowuje i tworzy jego osobę we wszystkich wymiarach egzystencji, mianowicie w wymiarze biologicznym, psychicznym i duchowym. Podmiotem integracji wszystkich wartości jest on sam, zdolny do odkrywania wartości siebie oraz wartości istniejących poza nim, do których może dążyć³¹.

Papież niejednokrotnie zachęca młodzież, aby chciała tworzyć swoją osobowość w oparciu o wartości chrześcijańskie i ogólnoludzkie. Jest to podstawowy wymóg ich dojrzewania, a zarazem jest to źródło satysfakcji, jaka rodzi się z faktu „bycia człowiekiem”. Dlatego zachęca ich, aby przyjęli z otwartym sercem opatrnościowe inicjatywy, podejmowane z myślą o formowaniu ludzi o dojrzałych osobowościach i prawdziwych chrześcijan, którzy będą umieli szerzyć w świecie misję Kościoła. W tych inicjatywach młodzi znajdują bodźce, by kształtować w sobie te cechy i wartości, których często domagają się od innych, np.: uczciwość, lojalność, sprawiedliwość, usłużność, odwaga, troska o innych, umiłowanie wolności jako okazji do postępowania zgodnie z sumieniem, a nie do ulegania egoizmowi, pracowitość, gotowość przyjęcia odpowiedzialności³².

Ostatnim elementem osobowości jest charakter, który „kształtuje się w dążeniu do ideału, przez stopniowe urzeczywistnianie się ideału i zapanowanie dobra nad złem w osobowości”³³. Charakter jest więc właściwym dopełnieniem osobowości i powoduje, że w miarę dojrzewania młody człowiek coraz mocniej i pewniej kroczy drogą zasad, dobra, prawości, męstwa, drogą najwyższych wartości. Potwierdza to Jan Paweł II w następujących słowach: „Jako młodzi, patrzycie w przyszłość. Nie jesteście zakotwiczeni statycznie w teraźniejszości. Musicie podjąć decyzję, w jakim kierunku chcecie iść, a potem nie spuszczać oka z busoli. Młodzi nie lubią ideałów przeciętnych. Wolą rzucić się w głębię.

Jest waszym prawem - lub raczej waszym obowiązkiem - mierzyć wysoko. Wasze dążenia muszą być wzniosłe, wasze ideały - wysokie. Drodzy Młodzieńcy, starajcie się wypracowywać charakter, który by był mocny, bogaty i stały, który by był wolny i odpowiedzialny, wrażliwy na prawdziwe wartości, charakter, który by uznawał wyższość «być» nad «mieć», charakter wytrwały w trudnościach i który by unikał ucieczek, łatwych kompromisów i jałowych kalkulacji egoistycznych”³⁴.

Podsumowując, należy powiedzieć, że tak przedstawiony kształt całej osobowości stanowi zwartą strukturę elementów składowych, pomocnych w tworzeniu właściwego oblicza ludzkiej osoby. Osobowość jest dla młodych wezwaniem i zadaniem, w którym zostaje im wytyczona droga do uformowania własnego człowieczeństwa i zrealizowania niepowtarzalnego daru życia w wymiarze zarówno osobistym, jak i społecznym. Czas młodości jest szczególnie ważny dla tego procesu formacyjnego i zasadniczo wpływa na późniejszy styl życia.

3. Kształtowanie w Chrystusie osobowości moralnej przez młodych

Istotnym przejawem każdego stylu życia jest działanie i postępowanie człowieka. Jeśli postępuje on według określonych zasad i wartości, które zmierzają ku dobru, postępuje w sposób właściwy, czyli moralnie słuszny. To zaś sprzyja jego całemu osobowościowemu rozwojowi. Jeśli jednak idzie drogą złego działania, czyli wbrew zasadom etycznym, postępuje w sposób niemoralny. Taka postawa powoduje zniekształcenie osobowości, a nawet prowadzi do zaprzeczenia ludzkiej godności. Rodzi się więc potrzeba właściwego i mądrego ukierunkowania młodych ludzi ku takim wartościom i zasadom, które pomogą najlepiej ukształtować ich osobowość, zwłaszcza od strony moralnej, etycznej. Może się to dokonać tylko na drodze żmudnego i konsekwentnego procesu wychowawczego. Dlatego Papież zachęca młodych, ażeby już w młodości uczyli się zdrowych zasad, ażeby ich sumienie już w młodzieńczych latach osiągnęło ową dojrzałą przejrzystość, która pozwala w życiu pozostać zawsze „człowiekiem sumienia”, człowiekiem, który budzi zaufanie, który jest wiarygodny. Tak ukształtowana osobowość moralna stanowi najistotniejszy wkład, jaki można wnieść do życia wspólnotowego, do rodziny, do społeczeństwa, do działalności zawodowej, kulturalnej, czy też do samej wspólnoty Kościoła³⁵.

Celem tego artykułu nie jest ukazanie całego procesu formacyjnego osobowości ludzkiej, w różnych jej aspektach. Jest to zbyt rozległe zagadnienie. Można pokazać najwyżej najistotniejsze jego elementy³⁶. Ważne jest natomiast ukazanie potrzeby kształtowania osobowości i zwrócenie uwagi na te czynniki, które szczególnie są pomocne w moralnym postępowaniu młodych ludzi.

Jan Paweł II stwierdza, iż dzisiejszy człowiek wie o wiele więcej o sobie i o świecie niż człowiek dawniejszych pokoleń. Zna struktury i mechanizmy,

które warunkują procesy jego życia i działania. Suma wiedzy szczegółowej o człowieku - podobnie jak o całej przyrodzie martwej i ożywionej - jest ogromna, jednak to nie wystarcza do poznania wszystkich tajemnic, jakie są udziałem ludzkiego życia. Wiedza, która opisuje z przenikliwą dokładnością struktury i mechanizmy warunkujące ludzkie bytowanie i działanie, daje poczucie wartości, ale jeszcze bardziej potrzebna jest człowiekowi mądrość, która pozwoli mu zrozumieć cały sens jego egzystencji i pomoże właściwie ukierunkować jego czyny³⁷.

Mądrość ta jest zakorzeniona w doświadczeniu Boga Osobowego. A to oznacza, że w kształtowaniu osobowości moralnej istotnego znaczenia nabiera aspekt religijny, czyli umiejętność nie tylko poznawania Boga, ale też wejścia we własne wnętrze, gdzie każdy człowiek pozostaje sam na sam z Ojcem. „Jest to element - mówi Papież - który tworzy nasze człowieczeństwo, naszą osobowość. Potrzebujemy rozmówcy, który by był Ojcem, który by widział, który by nas znał - który by nas znał lepiej niż my sami jesteśmy zdolni poznać siebie - i który by nas kochał: jest to decydujące, ponieważ poznanie nie stwarzałoby tej ufności i tego specjalnego kontaktu, tej potrzeby wejścia we wnętrze siebie samych, gdybyśmy nie mieli świadomości, że On nas kocha”³⁸.

Spotkanie Boga w swym wnętrzu daje możliwość otwarcia się na łaskę Bożą, na kształtowanie własnego „ja” według Jego zamysłu. Jan Paweł II wskazuje, iż celem tego jest tworzenie przez młodych ludzi trwałych podstaw dla osobowości, mocą samego Chrystusa. W młodym wieku, tak ważnym dla kształtowania dojrzałej osobowości, młodzi powinni przyznać właściwe miejsce religijnemu czynnikowi formacji, który zdolny jest podnieść ich człowieczeństwo do pełnej godności, jaka wynika z synostwa Bożego. Tylko wtedy, gdy będą budować - jak mówi św. Paweł - na jedynym fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus (por. 1 Kor 3, 11), potrafią dokonać rzeczy prawdziwie wielkich i trwałych³⁹. Dzięki temu, młodzi wchodzą na drogę wiodącą do kształtowania właściwych postaw moralnych, do samodyscypliny, do opanowania siebie, gdyż w Chrystusie uczą się umiarkowania i roztropności, poznają radość panowania miłości i sprawiedliwości w relacjach międzyludzkich, kształtują w sobie prawe i światłe sumienie, wreszcie stają się budzącymi zaufanie mężczyznami i kobietami o niepodważalnej prawdomówności i uczciwości⁴⁰.

Papież chce w ten sposób ukazać, jak bardzo istotna jest formacja duchowa, która budując na naturze młodego człowieka, sprzyja udoskonaleniu jego osobowości i rozwojowi jego talentów. Jedynie na tej płaszczyźnie młodzi mają szansę stać się dojrzałymi i odpowiedzialnymi ludźmi. „Tylko wtedy, gdy dobrze się zrozumiało, kim jest człowiek sam w sobie i co jest ostatecznym celem ludzkiego życia, poprawnie i logicznie wyłania się problem, jak prowadzić człowieka do osiągnięcia przezeń swego osobistego celu. Biorąc pod uwagę komponenty natury ludzkiej, autorzy chrześcijańscy, a nierzadko i autorzy niechrześcijańscy, kładą nacisk na potrzebę rozwijania w większej mierze wymiaru duchowego tak w fazie formacji, jak i w człowieku dojrzałym; bowiem

wymiar duchowy jest wymiarem «bycia» a nie «posiadania». /.../ Celem kształcenia [duchowego] musi być zawsze to, by człowiek stawał się dojrzały, to znaczy, by stawał się osobą, która prowadzi do doskonałości i w pełni zrealizuje wszystkie swoje możliwości i zdolności. Jest to osiągalne poprzez cierpliwe pogłębianie i stopniowe przyswajanie wartości absolutnych, trwałych i transcendentnych⁴¹.

Formacja religijno-duchowa, oparta na tych wartościach, jest ochroną i pomocą dla młodych szczególnie wobec szerzącej się fali permissywizmu i demoralizacji. Jakże niestety, podkreśla z troską Papież, wielu młodych sądzi, że są wolni, bo uwolnili się od wszelkiej kontroli i od wszelkich więzów odpowiedzialności. Jakże wielu z nich uważa, że skoro pewne wzory i postępowania są społecznie akceptowane, to tym samym są też moralnie dopuszczalne. Źle wykorzystują cudowny dar płciowości, nadużywają alkoholu i biorą narkotyki, uważając takie postępowanie za właściwe, ponieważ część społeczeństwa je toleruje. Łamią obiektywne normy moralne pod naciskiem rówieśników i pod przemożnym wpływem mody i tendencji nagłaśnianych przez środki przekazu. Miliony młodych ludzi na całym świecie staje się w ten sposób ofiarą ukrytych, ale realnych form zniewolenia⁴².

Wobec takich zagrożeń Papież pragnie młodym pokazywać piękno i wartość formowania osobowości według wartości moralnych. Na przykład, egoistycznemu nastawieniu winni przeciwstawić otwartość na drugiego człowieka, bo wtedy istnieje szansa odnalezienia radości życia przez tworzenie oaz dobra i przyjaźni w środowisku, w którym się żyje. Dla Jana Pawła II jest oczywiste, że młody człowiek, który pozwala opanować się egoizmowi, ogranicza swoje horyzonty, zmniejsza swą energię moralną, niszczy własną młodość i uniemożliwia odpowiedni wzrost swej osobowości. Natomiast osoba autentyczna, daleka od zasklepienia się w sobie, jest otwarta na innych: wzrasta, dojrzewa i rozwija się w miarę jak służy i wspaniałomyślnie się poświęca⁴³.

Papież zachęca młodych, aby na wzór Chrystusa opowiedzieli się po stronie dobra, po stronie przeciwnej niż egoizm i grzech we wszelkich jego postaciach. Chce, aby w ten sposób budowali społeczeństwo, w którym kultywuje się wartości moralne, wartości zasiane przez Boga w ludzkich sercach. „Chrystus wzywa was - podkreśla z troską - abyście byli wiernymi synami Boga, którzy działają na rzecz dobra, sprawiedliwości, braterstwa, miłości, uczciwości i zgody. Chrystus zachęca, by w waszych duszach i w waszych działaniach zawsze była obecna istota Ewangelii: miłość do Boga i miłość do człowieka (por. Mt 22, 40). Bowiemy jedynie w ten sposób, z takim rozumieniem głębi człowieka w świetle Boga, będziecie mogli skutecznie działać⁴⁴”.

Młodzi powinni mieć pewność, że w procesie formowania swego „ja” nie są sami, jest z nimi Chrystus, który wspiera ich, uświęca i daje wszelką pomoc potrzebną do właściwego rozwoju. Papież pokazuje tę pomoc na podstawie ewangelicznego obrazu krzewu winnego i winnych latorośli. W tym obrazie „możemy wspólnie odczytywać ewangeliczną prawdę, którą jest każdy z nas w swym człowieczeństwie, w swej jedynej i niepowtarzalnej osobowości. W tym

odniesieniu słowa Gospodarza: «pracuj w winnicy mojej» posiadają szczególną wymowę. Oto ludzkie «ja» każdego z nas jest zarazem winnicą, którą Ojciec pragnie uprawiać w swym Jednorodzonym Synu: w Chrystusie, który jest szczepem winnym, a my jego latoroślami. Jest to poniekąd najgłębszy sens mesjańskiej rzeczywistości. Bóg, który się udziela, Duch, który przebóstwia, który uświęca»⁴⁵.

Wpływ na formację osobowościową młodych ludzi ma również środowisko, w którym oni żyją. Każdy z nich kształtuje osobowość najpierw w rodzinie, bo z niej czerpie wszystko, co jest mu potrzebne do pełnego rozkwitu i ona jest pierwszym miejscem, gdzie może doświadczyć podstawowych wartości i uczyć się codziennego życia⁴⁶. Następnie dużą rolę odgrywa posługa Kościoła, zwłaszcza poprzez katechezę w szkołach państwowych, czy też poprzez specyficzną, duchową atmosferę w szkołach katolickich⁴⁷. Papież podkreśla, że rola tych szkół jest nieoceniona, szczególnie kiedy obok formacji intelektualnej kładzie się nacisk na formację duchową, osobowościową. Nauczyciele i wychowawcy mają bowiem nie tylko zapewnić uczniom wysokiej jakości wykształcenie, ale powinni też wpajać im wartości moralne i duchowe o fundamentalnym znaczeniu w życiu każdego człowieka. Mają także być świadkami Chrystusa jako źródła i centrum wszelkiego życia. Kształtowaniu umysłu musi koniecznie towarzyszyć formacja sumienia i rozwój życia moralnego poprzez praktykę cnót, a także wdrażanie do życia społecznego i otwieranie na sprawy całego świata. Takie integralne wychowanie stanowi nieodzowną drogę rozwoju i postępu jednostek i narodów, drogę solidarności i braterskiego zrozumienia, drogę Chrystusa i Kościoła⁴⁸.

Papież zachęca młodych, aby umieli otwierać się także na różne wspólnoty, gdzie najbardziej liczy się owo „bycie razem”. W ten sposób będą uczyć się patrzeć życzliwie na drugiego człowieka, będą mogli dzielić się własnymi przeżyciami i zawiązywać trwale przyjaźnie. „Twoja osobowość - poucza Jan Paweł II - dojrzeje dopiero wówczas, gdy zwalczysz w sobie indywidualizm, nakazujący ci unikać innych. Źródłem mądrości jest dialog. Źródłem bogactwa jest dzielenie się. Pełnię człowieczeństwa każdy z nas uzyskuje dopiero we wspólnocie nauki, pracy, rozrywki, w swojej wsi lub dzielnicy. Podając sobie nawzajem ręce, będziecie «jak bracia, którzy razem idą do lasu»”⁴⁹. Przykładem takich wspólnot są różnego rodzaju ruchy młodzieżowe⁵⁰, ruchu religijne⁵¹, skauting i harcerstwo⁵², kluby sportowe⁵³ i inne.

Zakończenie

W ten oto sposób młodzi mają możliwość formowania swojej osobowości moralnej, która pozwoli im na odnalezienie się we współczesnym świecie i na przyjęcie wszelkich zadań, jakie stawia im nadchodząca przyszłość. Jeśli będą umieli traktować swoje dorastanie jako dar i zadanie, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby moralnego postępowania, to mają szansę tworzyć lepszy i bardziej ludzki świat. Papież jest tutaj pełen nadziei i optymizmu.

Młodzi są przecież w wieku, w którym kształtuje się projekt własnego życia. Ze względu na wielkie perspektywy, jakie przyszłość przed nimi stawia, winno zależeć im na rozwijaniu zdolności i talentów powierzonych przez Boga, a otrzymanych w dziedzictwie od rodziców, poprzez wychowanie w rodzinie oraz płynących z kultury ich narodu. Nie mniej ważne jest zaakceptowanie wykształcenia, które daje szkoła a ponadto kontynuacja samokształcenia wraz z wykonywaniem zawodu. Ponadto młodzi winni przyswajać sobie kolejno to wszystko, co kontakt z przyrodą, wtajemniczenie w wielkie dzieła ludzkości, obcowanie z innymi ludźmi w braterstwie i przyjaźni pozwala przeżyć i odkryć, a co jest prawdziwe, dobre, choć czasem związane także z doświadczeniem cierpienia. Wszystko to kształtuje ich osobowość, formuje ich powołanie, wzbogacane darami Ducha Świętego. Na tej podstawie młodzi winni zdobyć przekonanie, że skoro Chrystus pozwala im w ten sposób wzrastać i dojrzewać w mądrości i łasce, to znaczy, że mają do odegrania wielką rolę w dziele tworzenia cywilizacji miłości⁵⁴.

Rola Chrystusa w procesie kształtowania osobowości moralnej młodych jest więc podstawowa i fundamentalna. On jako norma i wzór wszelkiego ludzkiego postępowania ma prawo wymagać od młodych wysiłku na rzecz opowiedzenia się za wartościami trwałymi i uniwersalnymi, które czerpią swe źródło z Jego ewangelicznej nauki. Tylko na tej podstawie mogą oni ukształtować prawdziwie swoje człowieczeństwo. Chrystus wie doskonale, że wymagania te nie są łatwe. Młodzi potrzebują Jego łaski i wsparcia. Stąd miejscem, gdzie Jezus najpełniej udziela tej pomocy, jest Jego Kościół. Tutaj, poprzez życie sakramentalne oraz przez poznawanie cnót i chrześcijańskich wartości mają możliwość odpowiedzenia na Jego propozycje. Otwierając się na wieloraką działalność Kościoła, stoją przed szansą doświadczenia prawdziwej radości i szczęścia. A to powoduje, że pełni żywej wiary będą świadczyć o Jezusie, o tym, że jest Panem ich życia (por. Rz 10, 9).

Summary

Christ as a personal Model for Youth in Process of Formation of moral Personality according to Teaching of John Paul II

Based on teachings of John Paul II, the author wishes to present the person of Jesus Christ as a model to follow, as an ideal model of life for a young person. In Fr. Salamon's opinion, Jesus Christ, as a norm and model of all human actions, has a right to demand from the youth an effort to stand behind steady and universal values, which have source in Christ's Gospel teachings. This is the only way for young people to form real human dignity, human nature. Young people need Christ's graces and support since the above demands are not easy. Christ's church is, therefore, a place where Jesus provides help. In church, through the sacramental life and through discovering virtues and Christian values, the youth can answer to Christ's proposals. Opening up to a multitude of church activities, the youth get a chance to experience real joy and happiness. This in turn, allows the youth, who are full of living faith, to witness about Jesus and to witness that Jesus is their Lord (compare Romans 10,9).

¹ Por. G.M. White, *The Elicitation and Durability of Altruistic Behaviour in Children*, „Psychological Bulletin” 73(1970) nr 6, ss. 200-211.

² Por. J. Ryłko, *Chrześcijański wzór osobowy w moralnym wychowaniu młodzieży*, w: J. Nagórny i A. Derdziuk [red.], *Vivere in Christo. Chrześcijański horyzont moralności*, Lublin 1996, s. 386.

³ Jan Paweł II, *Nie pozwólcie, aby niszczone waszą przyszłość*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie (=LR) 1988, nr 6(103), s. 25; por. także: tenże, *Bądźcie znakiem nadziei dla Kościoła i świata*, LR 1995, nr 3(171), s. 22.

⁴ Por. tenże, *Pomóżcie budować społeczeństwo nowe*, LR 1983, nr 5-6(41-42), s. 14.

⁵ Tenże, *Parc-des-Princes: Ojciec Święty odpowiada na pytania młodych*, LR 1980, nr 7, s. 15.

⁶ Por. S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, Kraków 1995, s. 41. Dla pełniejszego uzasadnienia tego tematu warto przytoczyć następujący fragment z tej pozycji: „Jako odrębna indywidualność [podkr. autora] jest człowiek tym, czym jest z urodzenia, jako osobowość tym, co się w ciągu życia z jego wrodzonej natury ukształtowało, a jako charakter tym, co sam potrafił wykształcić z materiału, który został mu indywidualnie dany w postaci wrodzonej natury. Wrodzona natura człowieka staje się «osobowością realną» dopiero w procesie aktualizacji życiowej, a przedtem jest tylko «potencją osobowości». Potencjalne, zawiązkowe cechy organizmu nazywamy w biologii genami, a w psychologii potencjalne cechy indywidualności psychicznej nazywamy dyspozycjami. Te potencjalne cechy, czyli dyspozycje psychiczne, mają jednocześnie charakter nie tylko wrodzony, ale i odziedziczony.

Zespół genów przekazanych przez matkę i ojca decyduje nie tylko o indywidualnej cielesnej konstytucji danej jednostki, ale również o jej dyspozycjach psychicznych i charakterologicznych. Dzieci są podobne do swych rodziców i dziadków nie tylko cielesnie, ale również i psychicznie. Ponieważ jednak w nowo powstającej indywidualności geny występują często w innych proporcjach i w innym układzie niż u rodziców, dzieci tych samych rodziców mogą mieć różną od nich konstytucję cielesną, różny temperament i różne zdolności i skłonności wrodzone”. Tamże, ss. 40-41.

⁷ Por. A. J. Nowak, *Osobowość sakramentalna*, Lublin 1997, s. 14 i 59-65.

⁸ Por. J. Makselon, *Człowiek jako istota religijna*, w: J. Makselon [red.], *Psychologia dla teologów*, Kraków 1995, s. 263.

- ⁹ G. W. Allport, *Personality and psychological interpretation*, New York 1937, s. 48; por. także: A. J. Nowak, *Osobowość sakramentalna*, s. 55; H. Krzysteczko, *Osobowość*, w: *Psychologia dla teologów*, s. 187.
- ¹⁰ Por. H. Krzysteczko, *Osobowość*, s. 177.
- ¹¹ Jan Paweł II, *Usiamo bene il ricco dono della nostra umanità*, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 1982, V, cz. 3, s. 268.
- ¹² Por. H. Krzysteczko, *Osobowość*, ss. 177-178.
- ¹³ Por. tamże, s. 178.
- ¹⁴ Jan Paweł II, *Bestia, Parsifal, Superman*, LR 1985, nr 8(69), s. 23.
- ¹⁵ Por. G.W. Allport, *Pattern and growth in personality*, Nowy York 1961, s. 34.
- ¹⁶ Por. S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, s. 62.
- ¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, Kościoła, świata*, LR 1986, nr 10(84), s. 28.
- ¹⁸ Por. tenże, *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*, LR 1983, nr nadzw./1, s. 19.
- ¹⁹ Por. H. Krzysteczko, *Osobowość*, ss. 178-179.
- ²⁰ Por. tamże, s. 180.
- ²¹ Jan Paweł II, *Droga, Prawda, Życie*, LR 1989, nr 8(115), s. 18.
- ²² Tenże, *Orędzie /.../ z okazji VIII Światowego Dnia Młodzieży*, LR 1992, nr 10(146), ss. 8-9.
- ²³ Tenże, *Trwajcie w wierze, nadziei i miłości*, LR 1996, nr 7-8(187), s. 13.
- ²⁴ Por. S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, ss. 104-105.
- ²⁵ Por. H. Krzysteczko, *Osobowość*, s. 182. Warto tutaj nadmienić, że pojęcie *postawa* jest używane przez niektórych teologów moralistów zamiast określenia *cnota*. Według F. Greniuka postawa „jest to względnie trwałe, pozytywne lub negatywne, ustosunkowanie się (intelektualne, emocjonalne i woliatywne) wobec wartości moralnych, ujmowanych w ich relacji do nadprzyrodzoności”. F. Greniuk, *Wiara fundamentem życia chrześcijańskiego*, „Roczniki Teologiczne” 1994, t. XLI, z. 3, s. 15.
- ²⁶ Por. Jan Paweł II, *Droga, Prawda, Życie*, s. 18.
- ²⁷ Por. tenże, *Chrystus was potrzebuje*, LR 1983, nr 3(39), s. 25; por. także: tenże, *Jest z wami Maryja*, LR 1991, nr 8(135), s. 29.
- ²⁸ Por. tenże, *Prawda, sprawiedliwość, pokój i wiara*, LR 1984, nr 5(53), s. 27.
- ²⁹ Por. K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, ss. 72-73;
- ³⁰ Podanie definicji wartości nie jest proste, gdyż wielu autorów stosuje jedynie metodę opisową wartości, podkreślając ich złożoność. Podane określenie autor ułożył na podstawie: E. Podrez, *Czym są wartości*, „Ateneum Kapłańskie” 1997, t. 129, z. 1(530), ss. 6-17; K. Skoczylas, *Młodzież wobec wartości moralnych*, „Ateneum Kapłańskie” 1997, t. 128 z. 2(528), ss. 200-204; A. Dylus, *Wartość*, w: *Słownik Teologiczny*, Katowice 1989, t. 2, ss. 345-349; L. Dyczewski, *System wartości w świadomości młodzieży*, w: T. Ożóg [red.], *Nauki społeczne o młodzieży*, Lublin 1994, ss. 47-48.
- ³¹ Por. H. Krzysteczko, *Osobowość*, s. 184.
- ³² Por. tenże, *Bądźcie Kościołem*, LR 1993, nr 12(158), s. 24.
- ³³ S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, s. 169.
- ³⁴ Jan Paweł II, *Zobowiązanie dzisiejszych studentów*, w: *Nauczanie papieskie*, IV(1981), cz.1, Poznań 1989, s. 177.
- ³⁵ Por. tenże, *List Apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku młodzieży*, 1985, p. 7.
- ³⁶ „Środowisko i doświadczenie kształtują osobowość - albo poza jej wiedzą i wolą, albo też na skutek jej czynnego i świadomego oddziaływania na rzeczywistość. Proces biernego kształtowania się osobowości polega: po pierwsze, na mimowolnym odbiorze podnieć oraz na mniej lub więcej samoczynnym przeżywaniu i gromadzeniu w świadomości przedmiotów i treści doświadczenia; po drugie, na samoczynnym skierowaniu się podstawowych skłonności i dążeń na uchwytnie i prezentujące się nam w doświadczeniu przedmioty i cele; po trzecie, na mimowolnym kształtowaniu się nawyków, umiejętności i sprawności w wyniku wszystkich tych reakcji.
- Natomiast kształtujemy i rozwijamy naszą osobowość świadomie i samodzielnie wtedy, gdy: po pierwsze, kierują nami świadome motywy, racje i intencje; po drugie, gdy umyślnie trudzimy się, by

znaleźć odpowiednie środki działania i by wykształcić potrzebne umiejętności i sprawności; po trzecie, gdy dokonujemy świadomego wyboru i decydujemy się postąpić w określony sposób". Zob. S. Szuman, *Natura, osobowość i charakter człowieka*, s. 92.

³⁷ Por. Jan Paweł II, *Wiedza i mądrość*, LR 1981, nr 12(24), s. 6.

³⁸ Tenże, *W rozmowie z Bogiem, Ojcem i Miłością*, w: *Nauczanie papieskie IV(1981) cz. 1*, s. 313; por. także: tenże, *Macie dać Kościołowi nową młodość*, LR 1984, nr 7(55), s. 21.

³⁹ Por. tenże, *Przemówienie do uczniów i studentów*, w: *Nauczanie papieskie II(1978)*, cz. 1, Poznań 1990, s. 106; por. także: *Chrystus wzywa młodych do głoszenia Ewangelii*, LR 1996, nr 5(183), s. 38.

⁴⁰ Por. tenże, *Powołani do przebudowy świata*, LR 1988, nr 10-11(107-108), s. 28.

⁴¹ Tenże, *W służbie prawdy i wolności*, LR 1982, nr 9(33), s. 23.

⁴² Por. tenże, *Bądźcie znakiem nadziei dla Kościoła i świata*, s. 22.

⁴³ Por. tenże, *Chrystus was potrzebuje*, LR 1983, nr 3(39), s. 25.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tenże, *Pan jest blisko i daje się poznać w człowieku cierpiącym*, LR 1993, nr 2(150), s. 24.

⁴⁶ Por. tenże, *Powiedz nam, jak żyć zgodnie z naszą wiarą*, LR 1989, nr 12(118), ss. 27-28.

⁴⁷ Por. P. Laghi, *Szkola katolicka w służbie wszystkim ludziom*, LR 1994, nr 5(163), ss. 17-19.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Wychowanie człowieka do wartości moralnych*, LR 1994 nr 5(163), ss. 16-17.

⁴⁹ Tenże, *Misja i odpowiedzialność*, LR 1989, nr 4(112), s. 12.

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ Por. tenże, *Bądźcie Kościołem*, s. 24.

⁵² Por. tenże, *Być świadkiem Chrystusa znaczy nieść światło w ciemnościach, pomoc, solidarność, miłość do człowieka*, LR 1986, nr 8(82), s. 22; zob. także: tenże, *Polish spirituels*, LR 1986, nr 8(82), s. 20.

⁵³ Por. tenże, *Tak biegnijcie, abyście otrzymali nagrodę*, LR 1984, nr 4(52), s. 9.

⁵⁴ Tenże, *Program nadziei*, LR 1985, nr nadzw./II(71), s. 29.